



Janusz Zwoliński

Warszawiak z pogranicza Woli i Śródmieścia, łącznik w Powstaniu Warszawskim, wysiedlony wraz z rodziną przez Dulag 121, po wojnie harcerz i członek młodzieżowej organizacji konspiracyjnej, sądzony i represjonowany, służbę wojskową odbył karnie w kopalni, wieloletni pracownik księgowości rolniczej, społecznik, działacz kombatancki, weteran.

Janusz Zwoliński urodził się 25 kwietnia 1932 r. w Warszawie. Był synem Czesława Zwolińskiego i Franciszki z d. Lewandowskiej. Miał rok młodszą siostrę Zofię. Matka nie pracowała, zajmowała się dziećmi. Do wybuchu wojny mieszkali we czworo przy ulicy Pawiej 63. Większość kolegów Janusza z kamienicy stanowili żydowscy chłopcy. W 1939 r. rodzina

szczęśliwie przeżyła oblężenie, bombardowanie i ostrzeliwanie Warszawy. Na początku okupacji ojciec prowadził małą firmę hydrauliczną, zatrudniał jednego pracownika. 1 września 1940 r. Janusz z rocznym opóźnieniem poszedł do szkoły powszechnej przy ulicy Bema, a po przeprowadzce przy Prostej. Ojciec zmarł w 1941 r. Rodzina dostała wsparcie od Rady Głównej Opiekuńczej, ale i tak matka była zmuszona umieścić dzieci w sierocińcu Antonin koło Otwocka. W 1942 r. w związku z organizowaniem przez Niemców warszawskiego getta matka została przesiedlona na ulicę Dziką 17, potem na Leszno 93. Przez trzy lata w niedziele odwiedzała dzieci, które kontynuowały naukę w Willach Świderskich. Ona w tym czasie pracowała jako pomocnik kuchenny w szpitalu przy ulicy Karowej. Po zakończeniu roku szkolnego wczesnym latem 1944 r. Janusz z siostrą wrócili na Leszno. W początkowym okresie Powstania Warszawskiego, 5 sierpnia, dotarła do nich informacja o niemieckich mordach na cywilach na Woli. Otworami przebijanymi w murach kamienic udało im się dotrzeć do ulicy Waliców, a potem ratując się przed ostrzałami burzącymi w ich rejonie, schronili się w piwnicy przy ulicy Sienkiewicza 3. Tam Janusz zgłosił się do służby powstańczej jako łącznik i po zaprzysiężeniu obsługiwał komendę kwatermistrzowską przy ulicy Wareckiej. Miał okazję obserwować kapitulację Niemców w budynku PASTA. W połowie września wraz z matką i siostrą znalazł się w kolumnie cywilów pędzonych ulicami Chłodną i Wolską do kościoła św. Stanisława, a następnie na Dworzec Zachodni, skąd pociągiem przewieziono ich do obozu wysiedleńczego Dulag 121 w Pruszkowie. Po selekcji trafili transportem kolejowym bydłecymi wagonami do Szymanowa-Teresina. Tam udało im się odłączyć od pozostałych i dotarli do Bolimowa, gdzie odnaleźli rodzinę ojca. Potem otrzymali inne czasowe miejsce pobytu, a następnie dotarli do Piekar pod Grójcem, skąd pochodziła rodzina matki. Tam przebywali do marca 1945 r., Janusz chodził do piątej klasy, a następnie przenieśli się do Murzynowa pod Poznaniem, gdzie doczekali końca wojny. Potem zajęli gospodarstwo rolne w Dobrojewie. W pobliskich Lipkach Wielkich Janusz odszukał szkołę powszechną i udało mu się po ukończonych czterech klasach okupacyjnej nauki dostać awansem do klasy siódmej. Do klasy ósmej z internatem poszedł w kolejnym miejscu ich zamieszkania - w Skwierzynie, a do gimnazjum - w Sławnie. Tam wstąpił do harcerstwa, a następnie do działającej pod jego przykrywką organizacji konspiracyjnej Polska Organizacja Wojskowa. W 1949 r. wraz z innymi został aresztowany i wywieziony do Szczecina gdzie był więziony i przesłuchiwany. Jako niepełnoletni otrzymał wyrok w zawieszeniu i wrócił do domu. Do gimnazjum nie miał już powrotu, zatrudnił się w gospodarstwie jako robotnik rolny. Z czasem otrzymał pracę biurową w PGR, został skierowany na kursy dokształcające do Szczecina, prowadził bibliotekę, potem został księgowym w Zbyszewie. Tam uczestniczył w przejmowaniu majątku po Armii Czerwonej, w 1952 r. awansował na starszego księgowego. Z przyczyn politycznych nie został przyjęty do zaocznego liceum ogólnokształcącego w Szczecinie, ale zapisał się do Liceum Rolniczego w Szczecinie Dąbiu. Tam objął go pobór wojskowy. Trafił do Wałbrzycha ze skierowaniem do pracy w kopalni „Mieszko”, gdzie przebywał w latach 1952-1954. Miało to charakter restrykcji za młodzieżową przeszłość w konspiracyjnej organizacji harcerskiej. Po wojsku powrócił do wyuczonej pracy w rolniczym Zjednoczeniu Sławno, gdzie przepracował 40 lat.

Udzielał się na niwie ludowych zespołów sportowych. W międzyczasie założył rodzinę. W Wałczu gdzie zamieszkał, zorganizował koło żołnierzy politycznie represjonowanych, którego został prezesem, potem okręg w Pile, którego wiceprezesem był w latach 1992-2014. Jest też członkiem zarządu wojewódzkiego w Szczecinie. Posiada status kombatantha i weterana.

Przejdź do relacji



JANUSZ ZWOLIŃSKI

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)